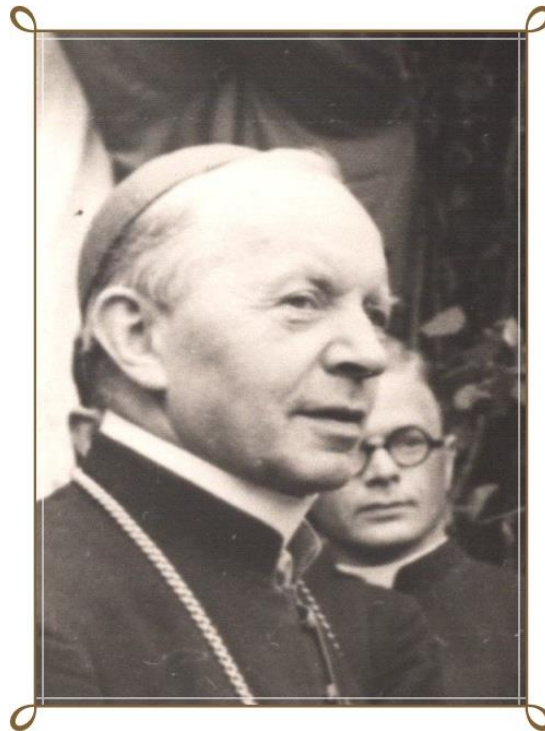


s. Hiacynta Augustynowicz CST

**Śladami Sługi Bożego
bpa Adolfa Piotra Szelażka
ze Stoczka Łukowskiego
do ziemi Toruńskiej**



Toruń, 9 kwietnia 2016

STOCZEK ŁUKOWSKI

Tutaj wszystko się zaczęło. Dnia 30 lipca 1865 roku przyszedł na świat Adolf Piotr Szelązek, a 13 sierpnia został włączony we wspólnotę Kościoła poprzez sakramentu chrztu. Jest to jedyny dokument urzędowy, jaki się zachował stwierdzający datę urodzenia. Oto jak opisany jest ten moment w Akcie metrykalnym:

Odpis aktu chrztu nr 129/1865 r.¹

Działo się w mieście Stoczku dnia trzynastego sierpnia 1865 roku o godzinie dwunastej w południe. Stawił się Stanisław Szelązek lat dwadzieścia pięć mający Pisarz Gminy Prawda w Mieście Stoczku zamieszkały w obecności Bartłomieja Lewandowskiego lat czterdzieści pięć i Walentego Bąka lat trzydzieści sześć liczących obu obywateli miasta Stoczka i okazał nam Dziecię płci męskiej urodzone w Stoczku dnia trzydziestego Lipca roku bieżącego o godzinie jedenastej w nocy z jego małżonki Maryanny z Grygoriewów lat dwadzieścia pięć mającej. Dziecięciu temu na chrzcie świętym odbytym w dniu dzisiejszym przez Księdza Pawła Szepietowskiego Emeryta nadane zostały dwa imiona ADOLF PIOTR, a rodzicami jego chrzestnymi byli Ksiądz Tomasz Nowacki Proboszcz i Adolfina Bogdanowicz. Akt ten stawającemu i świadkom przeczytany przez nas i ojca podpisany został, świadkowie zaś pisać nie umieją.

(-) St. Szelązek

(-) N. T. Nowacki Proboszcz Stoczka

Na marginesie aktu urodzenia brak jakichkolwiek adnotacji.

W roku 2012 Gmina, Parafia i Miasto Stoczek Łukowski ufundowali tablicę pamiątkową w przedsionku Kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, dla trwałego uwiecznienia tej postaci pochodzącej z ziemi Skoczkowskiej oraz podkreślenia dnia chrztu świętego, który odbył się w kościele parafialnym. Powszechnie przyjmuje się także, że chrzcielnica znajdująca się obecnie w kościele, jest „niemym świadkiem”, jedyną pamiątką wydarzenia, przy której odbył się sakrament, natomiast kościół, jako budynek, jak wynika z dziejów historii parafii, został przeniesiony do Jedlanki, i tam uległ zniszczeniu w wyniku pożaru.

¹ *Odpis aktu chrztu nr 129/1865*. Wypis z księgi: *Akta urodzonych parafii Stoczek od 1862 do 1874*, oryg. Archiwum Parafii w Stoczku Łukowskim, mps, k. 95.

Inne trwałe znaki pamięci mieszkańców Stoczka Łukowskiego, to Dąb Trzeciego Tysiąclecia, posadzony na cmentarzu grzebalnym niedaleko kaplicy oraz kamień z tabliczką: *Ksiądz Biskup Adolf Piotr Szelażek 1865-1950. Urodzony w Stoczku Łukowskim, Pasterz Diecezji Łuckiej, Założyciel Zgromadzenia św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Wierny Sługa Kościoła i Polski. Stoczek Łukowski, dnia 3 maja 2006 r.*

Akt posadzenia Dębu Trzeciego Tysiąclecia był związany z prowadzoną w diecezji siedleckiej akcją sadzenia dębów poświęconych najbardziej zasłużonym osobom.

Niewątpliwie, osobą najbardziej propagującą i troszczącą się o szerzenie kultu Sługi Bożego bpa Adolfa Piotra Szelażka na terenie Stoczka Łukowskiego i diecezji siedleckiej, jest Czcigodny Ksiądz Prałat Józef Huszaluk, emerytowany proboszcz parafii, który w toczących się pracach o beatyfikację ma wielkie zasługi przed Bogiem i ludźmi.

WĘGRÓW

Kolejnym miejscem, z którym jest związana postać Sługi Bożego bpa A. P. Szelażka jest miasto Węgrów. Z drewnianym domem rodzinnym w Węgrowie Sługa Boży był zawsze bardzo związany. Tu głównie dojrzał duchowo i dorastał do pełni człowieczeństwa. Przewiduje się, że w Węgrowie mieszkał od ok. 1867/8 roku, gdzie się przeprowadził jego ojciec z Żelechowa. Rodzina Szelażków zatrzymała się już na stałe w Węgrowie, stąd też na parafialnym cmentarzu znajduje się ich grób rodzinny: rodziców Eleonory i Stanisława oraz brata Sługi Bożego – Władysława.² W czasach seminaryjnych i później już jako biskup łucki, w miarę możliwości przyjeżdżał i odwiedzał rodziców i brata.

Wspomina o tym obecnie żyjący jeszcze ks. Wincenty Jagodziński, który osobiście poznał Sługę Bożego i jako młody chłopak (miał 10 lat) służył mu do

² Grób rodzinny znajduje się tuż przy kaplicy cmentarnej, po jej lewej stronie. Projekt grobowca zamawiał sam Sługa Boży wraz ze swym bratem Władysławem w Pracowni Artystyczno-rzeźbiarsko-kamieniarskiej w Warszawie. Wykonawcą był Konstanty Roman Koziński w 1933 r. Tak o tym pomniku pisze do wykonawcy bp A. P. Szelażek: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Szanowny Panie! Brat mój dostarczył mi fotografię pomnika postawionego w Węgrowie na grobie naszych rodziców, a wykonanego przez Zakład Szanownego Pana. Pomnik jest bardzo ładny. Jesteśmy z niego nadzwyczaj zadowoleni. W swoim więc i brata mego imieniu najserdeczniej dziękuję za tak szczęśliwe wykonanie naszego zamówienia. Pomnik będzie niewątpliwie prawdziwą ozdobą cmentarza węgrowskiego. Z prawdziwym szacunkiem. [bp A. P. Szelażek] Łuck, 23 listopada 1934 r.”

mszy św. Pisze: *Zauważyłem Jego wyjątkową pobożność, skupienie i przeżywanie Liturgii świętej. Później w rozmowie, gdy odprowadzałem Ks. Biskupa do domu Jego brata, Biskup pytał się o moją rodzinę, interesował się i pytał gdzie się uczę i co w przyszłości myślę robić. Były też rozmowy inne, pełne humoru i pogody ducha.*

Zachowało się kilka ciekawych dokumentów, które tu przytoczę w oryginale, aby lepiej oddać atmosferę tamtych czasów oraz splot różnych okoliczności związanych z Węgrowem, miastem młodości Sługi Bożego i ostatnich lat jego rodziców.

List rodziców do syna ks. Adolfa Piotra Szelażka

Węgrów, d[nia] 6/I 1925

*Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus³
Najukochańszy Adolku, Drogi nasz Synu*

Przesyłamy Ci nasze najserdeczniejsze podziękowania za nadesłany nam z Rzymu list, w którym znajdujemy najprzód wiadomość o odbytej szczęśliwej Bogu dzięki podróży, a następnie o przyjemnych wiadomościach: że byłeś obecnym jako zaproszony na koncercie Paderewskiego w mieszkaniu Ojca Świętego, następnie w pewnej wieczornej audiencji na której doznałeś serdecznego obejścia się z Tobą Ojca Świętego i specjalnego błogosławieństwa Jego Świętobliwości udzielonego dla nas, dla cioci Włodkowskiej i dla Władzia.

Na początku listu piszesz, że zaraz po przyjeździe do Rzymu zaczęłeś pracować naukowo co trwało cały tydzień, a następnie po paru dniach przerwy z powodu różnych świąt znowu się wziąłeś do nauki. Więc gorąco modląc się błagamy Boga o pomoc w tej pracy Twojej naukowej, aby gdy przyjdzie na Ciebie kolej o złożenie egzaminu tej nauki, aby ten egzamin wyszedł świetnie z wielkim pożytkiem dla naszego kochanego drogiego Kościoła Świętego i dla naszej umiłowanej Ojczyzny.

Ciocia Włodkowska przesyła Ci swoje serdeczne ucałowanie Twoich rąk.

Przyciskamy Cię do serc naszych i całujemy po niezliczone razy Twoją ukochaną głowę.

*Całujemy Cię i całym sercem i całą duszą
Kochający Cię Rodzice*

³ [Eleonora i Stanisław Szelażek], *List do ks. Adolfa Piotra Szelażka*, Węgrów, 6 stycznia 1925, oryg. depozyt IABMK, rps, k. 1-2.

Treść Błogosławieństwa Ojca Świętego dla przybranej mamy biskupa – Eleonory Szelażek, Rzym 6 listopada 1929 r. (Na kilka miesięcy przed śmiercią):

Ojcze Święty! Eleonora Szelażek najpokorniej upadając do Stóp Waszej Świętobliwości błaga o Błogosławieństwo Apostolskie z odpustem zupełnym na godzinę śmierci, nawet i wtedy, gdy nie mogąc się wyspowiadać i przyjąć Komunii Świętej skruszona zawezwie ustami lub sercem Najświętsze Imię Jezus.

Watykam, dnia 6 listopada 1929 r.

Podpisany Kardynał Karol Cramosievi

Akt zgonu Eleonory Szelażek⁴

Działo się to w mieście Węgrowie dnia siódmego stycznia tysiąc dziewięćset trzydziestego roku o godzinie dziesiątej rano. Stawili się: Władysław Szelażek, lat sześćdziesiąt pięć, sędzia i Wiktor Murawski, lat sześćdziesiąt, rolnik, obydwóch zamieszkałych w Węgrowie i oświadczyli, iż dnia czwartego stycznia bieżącego roku o godzinie dziewiątej wieczorem zmarła w Węgrowie Eleonora z Dobraczyńskich Szelażek, wdowa, lat osiemdziesiąt jeden mająca, zrodzona w Puławach parafii Włostowice a zamieszkała w Węgrowie, zapisana do księgi ludności miasta Węgrowa powiatu węgrowskiego, województwa lubelskiego, córka Józefa i Józefy z Ottowiczów, członków Dobraczyńskich. Po przekonaniu się naocznie o zejściu Eleonory Szelażek, akt ten stawającym przeczytany przez nas i przez nich podpisany . Utrzymujący Akta stanu cywilnego.

(-)Ks. Aleksander Wojdyna

(-)Władysław Czerkiewicz

(-)W. Murawski

⁴ *Akt zgonu Eleonory Szelażek*, nr 6, Węgrów 7 stycznia 1930, w: Akta urodzonych, zaślubionych i zmarłych w parafii rzymsko-katolickiej w Węgrowie od 1925-1938, oryg. Archiwum Parafii Wniebowzięcia NMP w Węgrowie, rps, k. 1, oraz k. 1-2.

Akt zgonu Stanisława Szelążka⁵

Działo się w mieście Węgrowie dnia siedemnastego sierpnia tysiąc dziewięćset dwudziestego piątego roku o godzinie jedenastej rano, stawili się: Ksiądz Biskup Adolf Szelązek lat sześćdziesiąt z Warszawy i Władysław Szelązek lat sześćdziesiąt jeden, sędzia z Węgrowa, i oświadczyli, iż dnia dzisiejszego o godzinie ósmej rano, zmarł w Węgrowie Stanisław Szelązek, lat osiemdziesiąt sześć, miesięcy dziewięć mający, żonaty, emeryt, urodzony w Żelechowie, powiatu Garwolińskiego, a zamieszkały w Węgrowie, syn Łukasza i Anastazji z Kruków, małżonków Szelążków, pozostawiwszy po sobie owdowiałą żonę Eleonorę z Dobraczyńskich. Po przekonaniu się naocznie o zejściu Stanisława Szelążka, akt ten stawającym przeczytawszy przez Nas i przez Nich podpisany. Utrzymujący akta stanu cywilnego

(-)Ks. Aleksanred Wojdyno

(-) Adolf Szelązek biskup sufragan płocki

(-)Władysław Szelązek

Akt zgonu Władysława Szelążka⁶

Działo się w mieście Węgrowie dnia piętnastego maja tysiąc dziewięćset czterdziestego pierwszego roku o godzinie piętnastej. Stawili się: Maria Śliwowska, kościelna i Ewa Witkowska, emerytka, obydwie pełnoletnie z Węgrowa, i oświadczyły, iż dnia piętnastego maja roku bieżącego o godzinie piętnastej, zmarł w Węgrowie Władysław Szelązek, emerytowany sędzia, kawaler, lat siedemdziesiąt siedem mający, urodzony w Żelechowie, powiatu garwolińskiego, a zamieszkały w Węgrowie, syn Stanisława i Marianny z Gregoriewów, małżonków Szelążków. Po przekonaniu się naocznie o zejściu Władysława Szelążka, akt ten stawającym przeczytany przez Nas i przez Nich podpisany został. Utrzymujący akta stanu cywilnego

(-)Ks. K. Czarkowski

(-)M. Śliwowska

(-)E. Witkówna

⁵ *Akt zgonu Stanisława Szelążka*, nr 80, Węgrów, 17 sierpnia 1925, w: Akta urodzonych, zaślubionych i zmarłych w parafii rzymsko-katolickiej w Węgrowie od 1925, org. Archiwum Parafii Wniebowzięcia NMP w Węgrowie, rps, k. 1.

⁶ *Akt zgonu Władysława Szelążka*, nr 68, Węgrów 1941, w: Akta urodzonych, zaślubionych i zmarłych w parafii rzymsko-katolickiej w Węgrowie od 1925, org. Archiwum Parafii Wniebowzięcia NMP w Węgrowie, rps, k. 1.

Akt darowizny dokonany przez bpa A. P. Szelażka na rzecz parafii po śmierci brata Władysława⁷

Łuck, 7 lipca 1942 r.

Biskup Łucki

Niżej podpisany Adolf Szelażek, Biskup Łucki.

Niniejszym oświadczam, że dom po moich rodzicach w Węgrowie, przy ulicy 3 maja (dawniej- Długa) wraz ze wszystkimi zabudowaniami, z placem pod tym domem i zabudowaniami, z przylegającym do nich ogrodem owocowym i idącym za nim gruntem, obsiewanym dawniej zbożem - a w dalszym ciągu ogrodem warzywnym i łąką, obejmującą odnośną część rzeczki, przeznaczam - na wypadek mojej śmierci - na Sierociniec lub Ochronę w Węgrowie według uznania miejscowego rz[ymsko] - kat[olickiego] proboszcza - i pod jego pełnym zarządkiem i zawiadywaniem. W tym znaczeniu rozumieć należy mój testament, w którym wyraziłem tę moją dyspozycję co do rzeczzonego domu wraz z wymienionymi wyżej realnościami. Powyższe stwierdzam swym własnoręcznym podpisem. Łuck, dano jak wyżej, siódmego lipca- tysiąc dziewięćset czterdziestego drugiego roku.

(-) A[dolf] Sz[elażek] – Biskup Łucki

Wykaz ważniejszych wydatków parafii Węgrowskiej od 1933 r. jako świadectwo dużej ofiarności parafian oraz przywiązania ich do swoich kościołów⁸

27 VII. Ks. Biskup Adolf Szelażek zapisał aktem rejentalnym parafii węgrowskiej dom po swoim ojcu, budynki gospodarcze, kawałek ogrodu i łąki na urządzenie parafialnego sierocińca albo ochronki. Na tenże cel zapisał gruntu ok. 6 morgów we wsi Kobylnica, parafii Maciejowice. Grunt ten z czasem zalesiono. Umarł ks. Biskup dnia 9/II 1950 r. w Zamku Bierzgłowskim koło Torunia.

Tegoż roku ks. Biskup Szelażek ofiarował parafii obraz olejny św. Rodzina. Obraz ten zawieszony w kaplicy św. Bonawentury w klasztorze.

⁷ Ks. bp A. P. Szelażek, biskup łucki, *Akt darowizny*, Łuck, 7 lipca 1942, oryg. AGCST sygn. APSZ Aa 5-2, rps, k. 1.

⁸ Ks. Kazimierz Czarkowski, *Wykaz ważniejszych wydatków parafii Węgrowskiej od 1933 r. jako świadectwo dużej ofiarności parafian oraz przywiązania ich do swoich kościołów, 27 lipca 1946 r.*, oryg. Archiwum Parafii p.w. Wniebowzięcia NMP w Węgrowie, mps, k. 1.

**Mieszkańcy Węgrowa, Pismo do ks. bpa Adolfa Piotra Szelażka –
Sufragana Płockiego⁹**

*Do Jego Ekscelencji
Księdza Adolfa Szelażka
Biskupa Sufragana Płockiego*

Węgrowianie zjednoczeni sercem i myślą z Tobą Najdostojniejszy Arcypasterzu, w dniu świętym dla Ciebie, wielkim dla Rodziny, radosnym dla polskiej Częstki Owczarni Chrystusowej zanosimy modły do Pana Zastępów w tej świątyni, w której po raz pierwszy złożyłeś niekrwawą Ofiarę na Ołtarzu. Dumni czujemy się, iż przebywałeś, Ekscelencjo, wśród nas jako Lewita, Kapłan i Dostojnik Kościoła – przykładem i słowem ku Bogu i Niebu zwracając myśli nasze. Jak ongiś błogosławiłeś po pierwszej Mszy Św. wielu z nas kładąc Ręce Swe na głowy nasze, tak spełnij dziś pragnienia serc naszych i jako Książe Kościoła pobłogosław nam i dzieciom naszym.

Bóg wielki niech opromieni prace, zamysły i poczynania Twoje dla dobra Kościoła i Ojczyzny Swą łaską, natchnie siłą i mocą, doda otuchy i napelni miłością.

Węgrów, 24 listopada 1918 r.

(-)Ks. Zygmunt Przyjemski, Proboszcz Węgrowski

(-)Ks. Bronisław Żebrowski

[Następują podpisy parafian]

Zachowała się także dość liczna korespondencja rodzinna Sługi Bożego bpa A. P. Szelażka z rodzonym bratem Władysławem oraz innymi krewnymi, która pokazuje jak bardzo ważne były dla biskupa więzy rodzinne, jak ogromnie sobie cenił bliskość rodziny, nawet gdy przyszło mu być oddalonym od niej o wiele kilometrów. Na miarę swych możliwości utrzymywał kontakt listowny, podtrzymując na duchu swoją rodzinę, przychodząc im z pomocą materialną, a przede wszystkim poprzez wsparcie duchowe. Opublikowanie zbioru korespondencji wymagałoby odrębnego tomu, dlatego dla potrzeb niniejszej broszury musimy je pominąć, sygnalizując tylko niektóre z zachowanych dokumentów.

⁹ Mieszkańcy Węgrowa, *Pismo do ks. bpa Adolfa Piotra Szelażka – Sufragana Płockiego*, Węgrów, 24 listopada 1918, oryg. depozyt IABMK, rps, k. 1.

PŁOCK

Sługa Boży bp Adolf Piotr Szelażek przez ponad 40 lat, czyli więcej niż połowę swego życia, był związany z diecezją plocką, poprzez formację w seminarium, później jako kapłan diecezji plockiej i w końcu jako jej biskup pomocniczy. Z tego okresu zachowało się wiele dokumentów, szczególnie jego liczne kazania, które zawsze zachwycaly słuchaczy głębią ducha i bogactwem treści. Przejawem troski o rozwój religijny inteligencji katolickiej były jego *Nauki apologetyczne*, głoszone w Katedrze plockiej od października 1898 r. – do połowy 1900 r. Konferencje te zostały później wydane drukiem w Warszawie w 1901 r. Ks. Bp A. P. Szelażek miał wówczas 36 lat. Okres plocki był czasem bardzo twórczym w życiu młodego kapłana a później biskupa pomocniczego. W tym czasie prowadził wszechstronną działalność społeczną, na rzecz poprawy materialnej ludności, a także pisał liczne artykuły, recenzje, przemówienia okolicznościowe. Znaczną część udało się nam zgromadzić w Archiwum postulacji.

Podążając śladami Sługi Bożego po ziemi plockiej, zwiedzanie można rozpocząć od Katedry p.w. Wniebowzięcia NMP (przy ul. Tumskiej) – najstarszej świątyni rzymskokatolickiej i najcenniejszego zabytku Płocka, położonej na wznoszącym się 60 m nad Wisłą Wzgórzu Tumskim, miejscu spoczynku władców Polski. Ciekawa historia samej świątyni oraz jej bogaty wygląd pozwoli poznać ducha epoki i przenieść się w świat naszego Sługi Bożego, gdyż to właśnie z tą świątynią było związane jego życie kapłańskie i biskupie.

W następnej kolejności warto zobaczyć kościół św. Bartłomieja (ul. Kazimierza Wielkiego 1), jedynej wówczas parafii na terenie miasta, gdzie od 2 sierpnia 1888 r. Ks. A. P. Szelażek otrzymał nominację na wikariusza. Niewielki kościół, położony blisko Starego Rynku, w bliskości którego obecnie znajduje się także Urząd Miasta Płocka.

W trwającym Nadzwyczajnym Jubileuszowym Roku Miłosierdzia warto odwiedzić szczególne miejsce związane z Polską Apostołą Bożego Miłosierdzia. Na przedłużeniu Starego Rynku, znajduje się Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, tj. dom Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, gdzie od 1930 roku zamieszkiwała św. siostra Faustyna Kowalska. W swoich duchowych zapiskach „Dzienniczku” pod numerem 48 i następnymi, zapisała ona słowa Pana Jezusa, którego ujrzała **22 lutego 1931 roku**. Zbawiciel ubrany

był w białą szatę, a z uchylenia szaty na piersiach wychodziły dwa promienie: błądy i czerwony... *Po chwili powiedział mi Jezus: Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: Jezu, ufam Tobie. Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie* (Dz. 47).

Od tego momentu w Płocku rozpoczęła się w sensie ścisłym misja Siostry Faustyny jako Sekretarki i Apostołki Bożego Miłosierdzia, przekazującej przesłanie Pana Jezusa – *orędzia Miłosierdzia* dla całego świata. Kilka dni później, po spowiedzi, Pan Jezus przekazał Siostrze Faustynie jeszcze jedno pragnienie – ustanowienie Święta Miłosierdzia. *Ja pragnę, aby było Miłosierdzia święto. Chcę, aby ten obraz, który wymalujesz pędzlem, był uroczyście poświęcony w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, ta niedziela ma być świętem Miłosierdzia* (Dz. 49).

Na zakończenie pobytu w Płocku należałoby się udać w kierunku Wyższego Seminarium Duchownego (ul. Nowowiejskiego 2a), z którym od 1893 był związany Sługa Boży, najpierw jako kleryk, później jako kapłan i wreszcie rektor. Ks. Szelażek początkowo pełnił obowiązki ojca duchownego, a w 1894 r. został mianowany przez biskupa Nowodworskiego wykładowcą prawa kanonicznego, a oprócz tego wykładał filozofię, socjologię, ascetykę, i ekonomię polityczną (od 1909 r.) W pracy dydaktycznej oceniany był jako wybitny erudyta, elokwentny wykładowca, potrafiący wywołać duże zainteresowanie i niemal oczarowanie słuchaczy. 50 minutowe, starannie przygotowane wykłady prowadził na wysokim poziomie naukowym.¹⁰ *Zachwycał słuchaczy swymi wykładami, w czasie których sypały się cytaty w rozmaitych językach - francuskim, włoskim, niemieckim, rosyjskim, a nawet w tak mało znanym wówczas języku angielskim.*¹¹

Sługa Boży podczas sprawowania urzędu rektora przeprowadził reorganizację seminarium, polegającą na oddzieleniu Seminarium Większego od Mniejszego, z którego powstało Liceum Diecezjalne.

¹⁰ Por. W. Góralski, Szelażek Adolf, Polscy kanoniści (wiek XIX i XX) red. J. R. Bar, cz. 2, Warszawa 1981, s. 202. Por., Liber sesionum, k. 37-41; Nowiny z seminarium, MPP 2(1907) nr 9, s. 245; A. Petrani, Nauka prawa kanonicznego w Polsce w XVIII i XIX wieku, Lublin 1961, s. 120; M. Grzybowski, Stan diecezji płockiej na podstawie relacji *ad limina* bpa Antoniego Juliana Nowowiejskiego z 1910, SP 7(1979), s. 215; A. P. Szelażek, Moralne odrodzenie świata, dz. cyt., s. 202; A. Fajęcki, Szelażek Adolf, Podręczna Encyklopedia Kościelna, Suplement, t. 1-44, Warszawa 1904 – 1916, s. LXVIII - LXIX.

¹¹ A. Petrani, Nauka prawa kanonicznego w Polsce w XVIII i XIX wieku, dz. cyt., s. 130-131.

W tym miejscu niech wybrzmia słowa jego samego, które wypowiedział przy okazji 200-lecia jubileuszu istnienia Seminarium Duchownego w Płocku¹² i zapalą w sercach przesłanie, z jaką troską Sługa Boży bp Szelażek traktował sprawę wychowania młodych pokoleń chłopców, by byli dobrymi i świętymi kapłanami oraz wiernymi obywatelami naszej Ojczyzny.

Dnia 6 maja 1910 roku upływa 200 lat od ostatecznej erekcji Seminarium Płockiego; Pułtuskie Seminarium, założone w r. 1594, już w XVIII wieku nie wystarczało dla potrzeb Diecezji. Toteż Biskup Ludwik Załuski, który nie tylko potężnym umysłem obejmował palące potrzeby całego kraju a Płockiej diecezji w szczególności, ale także sercem wielkim odczuwał konieczność ofiarności i poświęceń dla dobra ogółu, a dzielną dłonią wprowadzał w czyn szlachetne zamiary, wieńczące chwałą nieśmiertelną jego imię w historii, aktem z dnia 6 maja 1710 roku, wprowadził w życie projekt Sufragana Szczuki, przez utworzenie Seminarium Diecezjalnego w Płocku.

Dosyć już przytoczyć powyższe daty, aby serca wszystkich uczniów tej Matki Ukochanej zabiły żywą radością i szlachetną dumą, iż pokarm duchowy czerpali z piersi Tej, która pokoleniom naszych przodków w odległych czasach zapalała ogniska światła religijnego, żywiła wiarę znacznej części naszego społeczeństwa i wśród wielkich katastrof dziejowych dotrwała do chwili obecnej bez skaży na czole.

Miła jest świadomość znaczenia tej Instytucji Kościelnej przez ciąg dwóch wieków dla dobra naszego społeczeństwa. Zaszczytną ta pewność, że murów jej nie pokrywa pleśń zacofania, ale raczej zdoła promienny rozkwit życia, który daje rękojmię owocnej pracy na dalsze wieki. Radosna ta chwila, w której setki wychowanków Płockiego Seminarium mogą w imieniu wszystkich pokoleń złożyć wyraz wdzięczności i hołdu dla tej Matki Karmicielki serc i umysłów naszych.

Do nas należy godnie spełniać obowiązek, który wkładają na nas dzieje dwóch wieków; do nas należy upamiętnić wielką uroczystość Seminarium Płockiego, aktem pięknym i pożytecznym. Przekonany najmocniej, że wszyscy uczniowie Seminarium Płockiego uznają powyższy obowiązek, śmiem zwrócić się z gorącym wezwaniem do Przewielebnych Kapłanów Płockiej Diecezji, aby raczyli wziąć udział w tym jubileuszu, najpierw przez swą inicjatywę co do sposobu uczczenia wiekowej Instytucji.

¹² Ks. A. P. Szelażek, *200 Letni Jubileusz istnienia Seminarium Duchownego w Płocku*, Miesięcznik Pastorski Płocki, 4(1909) nr 10, s. 253.

Pod prezydencją Jego Ekscelencji utworzony będzie komitet, który się zajmie opracowaniem szczegółów uroczystości jubileuszowych. Śmiem także wyrazić głębokie to przeświadczenie, że Przewielebni Konfratry zechcą pomocą moralną i materialną poprzeć prace komitetu.

Regens Seminarium.

Ks. A. Szelażek

ŁUCK

Wędrując śladami Sługi Bożego bpa A. P. Szelażka, nie można pominąć tak znaczącego miejsca jak miasto Łuck na Ukrainie, które stało się miejscem szczególnego uświęcenia i wzrostu duchowego naszego biskupa. Nawet jeśli nie jest dziś możliwym odwiedzenie tego miejsca, niech to będzie podróż w wymiarze duchowym. Posłuchajmy zatem słów autora, który z okazji 50-lecia święceń kapłańskich Sługi Bożego, napisał w 1938 r. taki artykuł, w którym dokonał podsumowania prowadzonej działalności i posługi bpa A. P. Szelażka – Pasterza, na terenie diecezji Łuckiej.

Pasterz diecezji łuckiej¹³

(...) 14 grudnia 1925 r. J. E. Ks. Biskup Adolf Piotr Szelażek został przez Stolicę Apostolską prekonizowany na Pasterza diecezji łuckiej. 24 lutego 1926 r. odbył się ingres nowego Pasterza do katedry w Łucku. Od tej chwili zaczyna się działalność naszego Pasterza, której wszyscy jesteśmy świadkami.

Jego Ekscelencja zaczął od przeobrażenia ustroju wewnętrznego Kurii Biskupiej. Podzielona na 6; obecnie 7 sekcji, Kuria Biskupia Łucka stanowi aparat zdolny do objęcia najróżnorodniejszych przejawów życia kościelnego. W r. 1927, następnym po objęciu rządów, Pasterz celebrował pierwszy od 200 lat, od r. 1726. Synod Diecezjalny, na którym wydaje wiele zarządzeń, dotyczących tegoż życia. Ustaliwszy w ten sposób ogólne zarysy pracy, Pasterz przechodzi do szczegółów. Powiększa znacznie, do chwili obecnej o 85, z 59 do 144, liczbę nowych parafii. W związku z tym powstaje w diecezji 52 nowych kościołów, 31 kaplic publicznych, ratuje się od ruiny 7 kościołów, 19 kościołów w chwili obecnej znajduje się jeszcze w budowie. Odnowiona zostaje wewnątrz katedra, obecnie zyskująca nowy ołtarz, podobnie odnawia się pałac Biskupi i gmach Seminarium Duchownego.

Z inicjatywy Pasterza powstaje szereg instytucji i organizacji, mających szerzyć życie katolickie w diecezji. Powstaje przeto Sekretariat Generalny dla

¹³ Z., Nasz Pasterz – Jubilat, Życie Katolickie, 9(1938) nr 37, s. 583-586.

spraw społecznych przekształcony później w Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej. Zawiązuje się Diecezjalne Bractwo Nauki Chrześcijańskiej; Związek Inteligencji Katolickiej, Religijny Związek¹⁴ Ziemi dla obrony wiary i moralności, Instytut wydawniczy „Pro Fide”. Obecnie jesteśmy świadkami powstawania Instytutu Wyższej Kultury Religijnej. Doceniając w pełni znaczenie prasy, Jego Ekscelencja nie szczędzi wysiłków celem jej stworzenia i utrzymania w diecezji. Z wysiłków tych powstało nasze pismo „Życia Katolickie”, pismo Akcji Katolickiej „Spójnia”, ulotki „w Bożej sprawie”, wiele różnych broszur i nawet książek treści religijnej.

Szczególną kartą w dziejach rządów Jego Ekscelencji stanowi troska o powrót prawosławnych do jedności z Kościołem. W r. 1928 Pasterz nasz założył w tym celu Diecezjalne Seminarium Wschodnie w Dubnie, które w roku 1931 zostało przekształcone na Papieskie Seminarium Wschodnie. W roku 1933 Pasterz powołał do życia Instytut Przeszkolenia Kościelnego w Łucku, w którym przystępujący do jedności z Kościołem duchowni obrządku wschodniego zapoznają się z zasadami naszego życia kościelnego. W r. 1932 Stolica Apostolska mianowała naszego Pasterza Konsultorem Św. Kongregacji dla spraw Kościoła Wschodniego. W r. 1937 powstała przy Kurii Biskupiej sekcja dla spraw obrządku wschodniego. Obecnie diecezja łucka liczy 16 parafii i 10 stacji unijnych.

W ciągu rządów Jego Ekscelencji ukazuje się szereg listów pasterskich o doniosłej i głębokiej treści. Niektóre z nich, jak na przykład list „O zwalczaniu niewiary” lub list „Do młodzieży”, wywołały oddźwięk w innych diecezjach Polski i będą służyły na długie lata jako pewne drogowskazy życia religijnego.

Ponieważ poczynania ludzkie bez błogosławieństwa Bożego nie mogą wydać pożądaných owoców, Pasterz nasz usilnie zabiega o to błogosławieństwo: pozyskał dla diecezji nową Patronkę, św. Teresę od Dzieciątka Jezus, sprowadził obrazy cudowne Pana Jezusa Tarnorudzkiego i Najświętszej Maryi Panny Latyczowskiej, obecnie zaś Jego jubileusz staje się okazją, przy której katedra Łucka otrzymuje cenne Relikwie św. Andrzeja Boboli.

Byłoby rzeczą zbyt trudną wyliczyć wszystkie dzieła, dokonane przez naszego Pasterza w ciągu 50 lat życia kapłańskiego, i nawet w ciągu ostatnich 12 lat tego życia na naszej stolicy biskupiej. To życie może się stać przedmiotem

¹⁴ Z., Nasz Pasterz – Jubilat, Życie Katolickie, 9(1938) nr 37, s. 585. Zdjęcie: J. E. Ks. Biskup Jubilat Adolf Szelażek, jako młody kapłan, w otoczeniu najbliższej rodziny, śp. ojca Stanisława, śp. matki Eleonory z Dobraczyńskich i brata p. sędziego Władysława Szelażka.

poważnych dociekań i źródłem do obszernej monografii. Życie wyjątkowe, jak z jednego kamienia, wypełnione po brzegi pracą, bez załamania się, niemal bez wypoczynku. Życie, po którym zostaje ślad głęboki na wszystkim, czego ono dotknęło. Życie nie bez zawodów, nie bez niepowodzeń, a jednak w ogólnym wyniku pełne obfitych owoców dla chwały Bożej i pożytku dusz ludzkich. Życie, którego dzieła już dzisiaj budzą podziw, a w całej pełni zrozumiane i ocenione zostaną zapewne dopiero po wielu latach.

Takim jest życie naszego Pasterza-Jubilata. Niech Mu je Pan przedłuży jeszcze na wiele lat i niech napęlni wielu jeszcze nowymi dziełami.

Na zakończenie zaś, odczytajmy świadectwo samego Sługi Bożego, w którym wyraził ogromną miłość do swojej diecezji łuckiej, nazywając ją „Mistyczną Oblubienicą”, za którą tęsknił, o którą się troszczył i za którą się modlił do końca swych dni.

List z okazji sześćdziesięciolecia kapłaństwa bpa A. P. Szelażka¹⁵

Zanim nadejdzie oczekiwany przeze mnie ustawicznie dzień przejścia do wieczności, Opatrzność Boża łagodzi udrękę oderwania od Diecezji, którą Duch Święty przeznaczył mi jako mistyczną Oblubienicę. Głos Ojca Świętego, wyrażony obecnie w nadesłanej serdecznej depeszy, łaskawe życzenia Jego Eminencji Prymasa Polski, mojego także Metropolity, Ordynariusza tutejszej Diecezji i innych Arcypasterzy, wraz z moimi Braćmi w kapłaństwie, a także Zgromadzeń zakonnych i Wiernych, jest niewątpliwie głosem Bożym, który nadobficie wynagradza wszystkie bolesne przeżycia przeszłości i ich następstwa.

Gdy więc w największej pokorze składam dziękczynienie za objawy uznania, tak bardzo nie zasłużone, wyznaje, że jedynym, jaki mi pozostał twórczym czynem, — najgorętszą modlitwą towarzyszącą i wszechświatowym zmaganiom się Ojca Świętego o dobro ludzkości, i zbawczym w sprawach Ojczyzny orzeczeniom Najdostojniejszego Prymasa Polski, i apostołskim zarządzeniom Najwyższych Pasterzy, i tym błogostawionym Pracownikom na roli dusz naszych, którzy wraz z Bracią zakonną decydują o wiekuistych losach powierzonych im wiernych.

Gdy zatem składam te dziękczynienia, wylewam u stóp Majestatu Bożego łzy żalu, że zapewne nie zawsze z należną, ufnością przyjmowałem spadające na

¹⁵ AGSCT, Ks. Bp A. P. Szelażek, *List z okazji sześćdziesięciolecia kapłaństwa*, Bierzgłowo-Zamek, 27 maja 1948, sygn. APSZ Ab 4-17.

Diecezje krzyże i pytałem zaniepokojony, dlaczego ta i inne, — nad wszelki wyraz katastrofy... Dziś składam wyznanie, że wierzyć trzeba w nieskończone miłosierdzie Boże — bez żadnych ograniczeń.

Kończąc ten konieczny wylew serca, zapewniam, że do końca życia wdzięcznym pozostanę za wyrażone mi życzenia. Śmiem jednocześnie powiadomić, że Ojciec Święty udzielił Apostolskiego Błogosławieństwa wszystkim, którzy raczyli uczestniczyć w mojej uroczystości.

ZAMEK BIERZGŁOWSKI

Wkraczając w bramy pokrzyżackiego zamku, w murach którego ostatnie lata życia spędził Sługa Boży, należałoby najpierw odczytać ostatnie chwile jego życia tu spędzone, aby lepiej zrozumieć i przeżyć niejako spotkanie z nim w tym właśnie miejscu.

Krótki opis choroby i zgonu Jego Ekscelencji śp. ks. biskupa dra A. P. Szelażka¹⁶

Niezliczonym przyjaciółom Jego Ekscelencji śp. Ks. Biskupa Dra A. Szelażka nie mogłyśmy dać wiadomości o Jego zgonie i pogrzebie. Wiedząc jednak, jakie węzły przyjaźni łączyły śp. Najdroższego Arcypasterza z różnymi osobami - miłymi Jego wielkiemu, szlachetnemu sercu, przesyłamy następujący krótki opis ostatnich dni Jego życia.

Po uczestniczeniu jeszcze w uroczystej „wigilii” Bożego Narodzenia w gronie Swego najbliższego Duchowieństwa, dnia 27 grudnia 1949 r. J. E. zachorował na gripę; lecz po dwóch tygodniach już wstawał na 4 - 6 godzin dziennie. Załatwiał jak zwykle swoją korespondencję, czytał, pisał, lecz czuł się bardzo osłabiony, co zaniepokoiło nas wielką obawą. Lekarz czynił co mógł, aby J. E. wrócił do sił, lecz osłabienie zwiększyło się razem z dusznością serca. Zwołane konsylium lekarzy zarządziło tydzień nieprzerwanego leżenia w łóżku dla wzmocnienia serca.

Było to w poniedziałek, dnia 6 lutego, w którym to dniu J. E. wyczekując lekarzy, spędził 8 godzin poza łóżkiem, modląc się siedząc, Różaniec w czasie godzin wypoczynku widziano stale w rękach Jego. We wtorek, dnia 7 lutego

¹⁶ Siostry Franciszkanek, *Krótki opis choroby i zgonu Jego Ekscelencji śp. ks. biskupa dra A. P. Szelażka*, Bierzgowo Zamek, 27 lutego 1950, oryg. Archiwum Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek od Pokuty i Miłości Chrześcijańskiej, mps, k. 1-2. [Druk w:] Książd Biskup Adolf Piotr Szelażek. Człowiek, Pasterz, Założyciel. Materiały z sympozjum z okazji 50 rocznicy śmierci Założyciela Zgromadzenia Sióstr św. Teresy od Dzieciątka Jezus, oprac. s. Beniamina Elżbieta CST Karwowska, Toruń 1999, s. 113-119.

bardzo dokuczala duszność J. E. i czuł się zmęczony z powodu braku snu. Nigdy jednak nie narzekał, znosząc cierpliwie i mężnie te okropne cierpienia. Zastosowane środki chwilowo tylko przynosiły ulgę. W środę - dn. 8 lutego - rano zauważyliśmy wielkie osłabienie. Radziłyśmy zaopatrzyć drogiego Chorego. Z właściwą sobie energią i akuratnością prosił J. E. o „ostatnie sakramenty św.” Na pytanie, czy pragnie też już przyjąć Oleje św. odpowiedział: „Tak, od razu”. Już od dłuższego czasu modliłyśmy się gorąco o zdrowie najdroższego naszego Ojca, ufając – przeciwko wszelkiej nadziei, błagając po prostu o cud. I zdawało nam się jakby Pan Jezus chciał wysłuchać nasze nieustanne błagania o to drogie nam życie, bo po z tak wielkim nabożeństwem zupełnie świadomym przyjęciu Sakramentów św., spędził J. E. cały dzień i noc spokojnie; z przerwami sypiał i posilał się herbatą z cytryną, której tak bardzo pragnął. Byłyśmy pełne nadziei, lecz nie długo. W czwartek rano - 9 lutego - nastąpiła wielka słabość, Przyjechali jeszcze Ks. wikary Generalny Prałat Kobylecki i Ks. pułk. Kanonik Ławrynowicz i J. E. rozmawiał z nimi z wielkim wysiłkiem. Zdecydowano, natychmiastowe sprowadzenie raz jeszcze lekarzy, na co J. E. - zupełnie przytomny - się zgodził. Niestety - już nie zdążyli, bo niespodziewanie około 1/2 12 nastąpiło krótkie - spokojne konanie - i zgon, w obecności Ks. Prałatów i Sióstr. Chwilę przed zgonem prosił J. E. o różaniec, który poprzednio wypadł mu z rąk - i tak poszedł ten wielki Czciiciel Najświętszej Maryi Panny - stale modląc się jak za życia - do wiecznej chwały.

Skończyło się życie tak przebogate w cnoty i nieocenione zasługi - ale również i smutek nasz był nieograniczony.

Staraliśmy się godnie przygotować najpiękniejsze miejsce domu dla umieszczenia zwłok tak bardzo ukochanego, naszego Ojca. Radował nas - jak za życia swoją uprzejmością i łagodnością - tak teraz wyglądem tak pięknym, spokojnym, czynił wrażenie żywego, śpiącego. Dziwiło to wszystkich. Ludność tutejsza przychodziła tak licznie - zwłaszcza na różaniec wieczorny, że nie pomieścili się wszyscy. Skąd to przywiązanie, skąd ta miłość i cześć? To moc ducha i wielkiego serca, które ogarnęło wszystkich swoją bezgraniczną miłością.

Do niedzieli, dnia 12 lutego, miałyśmy to szczęście, prawie stale towarzyszyć drogiemu Zmarłemu. Leżał w swoim salonie w Zamku wśród kwiatów i zieleni. Mówiono nam... „Jego Ekscelencja piękno lubił, pięknie miał i pięknie ma:..” [k. 2]

W niedzielę około godz. 12-tej miała się odbyć eksportacja zwłok do Torunia. Przybyli J. E. Ks. Biskup - Sufragan naszej diecezji, Ks. Ks. Prałaci i Duchowieństwo. Ludność miejscowa już od rana nie odstępowała trumny. Pożegnali się raz jeszcze z najdroższym Pasterzem, lecz dla dusz i serc wierzących, krzepiących się chrześcijańską nadzieją przyszłej nieśmiertelności, zjednoczonych więzami miłości rozłąki nie ma.

Schodami, korytarzem, dziedzińcem Zamku zasłanymi zielenią, następnie przez duże podwórze kroczył orszak pogrzebowy ku głównej bramie, gdzie pod wieżą czekał na zwłoki samochód ciężarowy. Ks. Infułat Skalski dziękował Siostrzom serdecznie za opiekę nad śp. Ks. Biskupem i wiernym za okazaną życzliwość. Księża i Siostry zajęli miejsca w samochodzie wokół trumny i towarzyszyli J. E. w ostatniej podróży odmawiając różaniec. Słońce, które rano tak pięknie świeciło skryło się za chmurami i deszcz padał. Pogoda dostosowała się do naszego nastroju. Stanęliśmy przed Bazyliką św. Jana w Toruniu, gdzie już czekały tłumy wiernych. Trumnę wniesiono do Bazyliki, tam do godz. 16-tej stała otwarta. Tłumy przesuwwały się bezustannie dookoła trumny. O godz. 16-tej ruszył orszak żałobny – w skład którego weszli JJ. EE. Najprzewielebniejsi Ks. Ks. Biskupi z różnych diecezji, Duchowieństwo świeckie i zakonne, Klerycy diecezji Chełmińskiej oraz niezliczone rzesze wiernych - do Kościoła św. Jakuba. Mijając Stary Rynek, posuwał się z wolna ul. Szeroką, Nowym Rynkiem - wśród nieprzejrzanym tłumów. /W poniedziałek liczono około 150 Księży/, Pomimo wspaniałej organizacji z trudem tylko można było dostać się z trumną do wnętrza Kościoła. Tam odbyły się uroczyste Nieszpory, po których Ordynariusz Diecezji Chełmińskiej J. E. Ks. Biskup Kowalski, wygłosił prześliczne kazanie.

Treść: J. E. śp. Ks. Biskupa Szelażka jako kapłan, jako biskup-pasterz, jako uczonec i jako człowiek. Osoba Zmarłego stawała przed oczyma duszy naszej w świetle wiary, nauki, wielkiej wiedzy i umiejętności, pracowitości, cierpliwości i niezmiernej dobroci. Diecezja Chełmińska i Ziemia Pomorska szczytą się posiadaniem tego Skarbu, jakim był ten Biskup – Wygnaniec.

W poniedziałek, dnia 13 lutego o godz., 10-tej rozpoczęły się wigilie, następnie J. Eminencja Ks. Prymas Polski, który zaszczycił śp. J. E. Ks. Biskupa Szelażka swoją obecnością, odprawił pontyfikalną żałobną Mszę św. Po Mszy św. przemawiał Ks. Infułat Skalski, pocieszając osierocone Duchowieństwo diecezji łuckiej i wymieniając działalność śp. Ks. Biskupa Szelażka jako Regensa Seminarium Duchownego, jako Biskupa Sufragana, współpracownika

w Ministerstwie dla spraw Religijnych i jako Biskupa - Ordynariusza Diecezji Łuckiej.

Z kolei Najprzewielebniejsi Ks. Ks. Biskupi otoczyli trumnę, odprowadzając Kondukt żałobny. Po pięknych tych ceremoniach odbył się procesjonalny pochód z trumną dookoła kościoła. Trumnę niosło Duchowieństwo. Tymczasem w Kościele odkryto podziemia. Po powrocie orszaku do kościoła J. Eminencja Ks. Prymas przemawiał z ambony. Z głębokim wzruszeniem dziękował masom wiernych za przybycie, przez które okazali swoją wierność Kościołowi i jego Pasterzom. Mówił o znaczeniu i niezwykłej sile ducha Hierarchii Kościoła św., którego najwierniejszego, przez żadne krzyże i cierpienia nie załamanego Męczennika - Biskupa zwłoki, oddajemy ziemi jako ziarno, które owoc swój przyniesie. Odkryto jeszcze raz trumnę, aby włożyć nakrycie cynkowe z małym otworem szklanym, po czym spuszczone trumnę do podziemia, nie zamykając tychże. Tam pozostała trumna widoczną dla wszystkich z czego pilnie korzystali wierni, nieustannie cześć swą oddając drogim szczątkom. Zamknięcie nastąpiło w piątek dnia 17 lutego po uroczystych Nieszporach przy udziale niezliczonych mas wiernych. Pogrzeb J. E. śp. Ks. Biskupa dra A. Szelażka po prostu nazwać można „Triumfem”. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Jesteśmy przekonani, że mamy wielkiego Orędownika w niebie!

(-)Siostry Franciszkanki

Zamek Bierzgłowski 27 II 1950 r.

Władze województwa kujawsko-pomorskiego upamiętniły pobyt Sługi Bożego w Zamku Bierzgłowskim poprzez ufundowaną tablicę, która wszystkim odwiedzającym to miejsce przypomina o niezłomnym Pasterzu-Wygnąncu, a nie znającym jego historii – poucza i wskazuje na bohaterskość Biskupa-tułacza.

TORUŃ

Toruń, Kościół św. Jakuba, to ostatnie miejsce doczesnej pielgrzymki naszego Rodaka. W podziemiach prezbiterium zostało złożone jego ciało¹⁷, do którego przybywali, i jak wiadomo, przybywają grupy ludzi i indywidualni pielgrzymi, aby modlić się przy grobie Sługi Bożego bpa A. P. Szelażka, wypraszać przez jego wstawiennictwo potrzebne łaski. Od 6 października 2013 roku, Kościół św. Jakuba to miejsce szczególne, gdyż tego dnia rozpoczął się proces beatyfikacyjny i oficjalnie biskupowi Szelażkowi przysługuje tytuł Sługi Bożego. Nas, jego rodaków, przyjaciół i czcicieli, tytuł ten zobowiązuje do wzmożonej modlitwy o rychłą beatyfikację i podejmowania wysiłków by go naśladować w naszym codziennym życiu. Jego zaś ów tytuł Sługi Bożego także zobowiązuje, aby z wysokości nieba, od Tronu Miłosiernego Boga Ojca wypraszał nam potrzebne łaski i przychodził z pomocą, ilekroć go wzywamy.

Na koniec niech wybrzmia jeszcze raz słowa Sługi Bożego bpa A. P. Szelażka, które wyznaczają nam drogę do świętości w codziennym życiu, bo „święci się nie starzeją”, ale ich życie i nauczanie pomaga nam „dziś” dorastać do pełni dobra, prawdy i świętości na miarę naszych czasów, zatem bądźmy promotorami jego heroicznego życia i posługiwania poprzez osobiste świadectwo w naszych rodzinach, środowiskach pracy i w gronie przyjaciół.

Projekt listu z okazji Jubileuszu i 25-lecia pracy w diecezji¹⁸

O moi Najmilsi, Jezus powiedział: „Nie zostawię was sierotami...” i pozostał z nami... a my? Choć przygotowujemy Mu bogate cyboria, drogocenne monstrancje, piękne Tabernakula i wspaniałe świątynie, w nich, zostawiamy Jezusa osamotnionego, opuszczonego, zapomnianego. Nie dotrzymujemy mu nawet takiego towarzystwa, jakim darzymy nasze otoczenie... Tak dalej być nie może! Trzeba nam ocknąć się z letargu! Przeto wzywam Was,

¹⁷ *Diariusz Domu Towarzystwa Jezusowego w Toruniu (1945-1968)*, wypisy, oryg. Archiwum Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego, rps, k. 47-48: *Dnia 9 II zmarł J. E. Ks. Bp A. Szelażek, Ordynariusz Diecezji Łuckiej, zamieszkały ostatnie lata w Bierzglowie. Dnia 12 II miało miejsce wyprowadzenie do Bazyliki św. Jana przywiezionych z Bierzglowa zwłok J. E. Ks. Bp Szelażka. W dniu następnym, tj. 13 II przeprowadzenie tychże zwłok i pogrzeb Ks. Bp. Szelażka przy współudziale Prymasa polski J. Eks. Ks. Bp. Wyszyńskiego oraz wielu innych Biskupów z dostojników kościelnych z całej Polski. Wielkie tłumy wiernych mówiły za siebie i świadczyły o przywiązaniu do wiary św., hierarchii kościelnej. Pojeżdżali się z wszystkich diecezji księża, których wychował zmarły Pasterz w swoim seminarium. Zwłoki Czcigodnego Biskupa złożono w Kościele św. Jakuba. Pożegnał swego Pasterza Kanonik Kapituły Łuckiej, przemówił również Prymas Polski. Ogromne zainteresowanie i wrażenie wywarło jego krótkie, ale jakże głębokie a zarazem serdeczne przemówienie do duchowieństwa i wiernych.*

¹⁸ Ks. bp A. P. Szelażek, biskup łucki, *Projekt listu z okazji Jubileuszu i 25-lecia pracy w diecezji*, Łuck [1943], oryg. AGCST sygn. APSZ Ab 6-2, mps, k. 1-10.

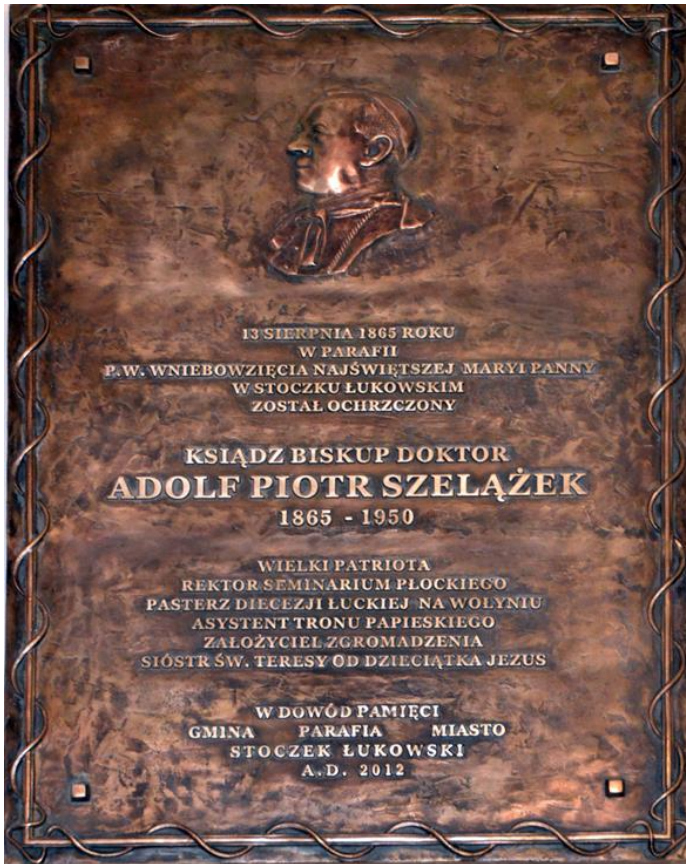
moi Najdrożsi, wszystkich razem i każdego z osobna, słowami Wielebnego Księdza Roberta Madera:

*„Mieszkającemu w Tobie Królowi miłości, bądź monstrancją.
 Niech Jezus przeświecła powłokę twojej ludzkiej natury.
 Przez swoje życie, stań się nieustannym wystawieniem Najwyższego Dobra.
 Kto ciebie widzi, niech widzi Jezusa w Tobie.
 Twoja postać, niech pozostaje twoja,
 ale twoje zachowanie niech będzie Jezusowym.
 Kto ciebie słyszy, niech słyszy Jezusa.
 Głos twój, niech ludzie poznają jako twój,
 lecz ton jego niech będzie Jezusowy.
 Kto przebywa w twojej bliskości, niech odczuwa bliskość Jezusa.
 Zewnętrznie, nic niezwykłego... nic odznaczającego się...
 nic godnego uwagi... ale kto się przysłucha,
 niech wyczuwa w tobie tętno Boskiego Serca Jezusowego”.*

Oto nasze wielkie zadanie! Musimy ukazać Jezusa w sobie naszemu otoczeniu i dawać dowody, że Jezus żyje w nas i że „ciała wasze są członkami Chrystusa”¹⁹.

Idźmy w życiu naszym, jakby w nieustannej procesji, rzucając pod stopy Jezusa przebywającego w przybytku serca naszego, kwiaty miłości najgorętszej, zbieranych po drodze z naszych modlitw, cierpień, krzyżów, zawodów, smutków i radości, niepowodzeń i pomyślności. Nie zapominajmy o tym, że najdrobniejszy taki kwiatek, rozwesela Jego Boskie Serce stęsknione naszej miłości i serdecznej pamięci a równocześnie, pociągajmy za sobą całe zastępy dusz innych, dusz zgłodniałych Boga i współzycia z Nim.

¹⁹ Kor 6, 14.



1. Tablica pamiątkowa w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Stoczku Łukowskim.

2. Błogosławieństwo Ojca Świętego dla przybranej mamy biskupa – Eleonory Szelażek, Rzym 6 listopada 1929 r. (Na kilka miesięcy przed śmiercią)





3. Sł. Boży bp A. P. Szelażek wraz z bratem Władysławem przy grobie rodziców na cmentarzu w Węgrowie.

4. Tablica upamiętniająca pobyt Sługi Bożego bpa A. P. Szelażka w Zamku Bierzgłowskim w 60. rocznicę śmierci, Mieszkańcy Województwa Kujawsko-Pomorskiego 9 II 2010



5. Trumna z doczesnymi szczątkami Sł. Bożego w podziemiach kościoła św. Jakuba w Toruniu.